Rok II Piątek 4 marca 1938 r. Nr 51

GAZETA CZĘSTOCHOWSKA

CODZIENNE PISMO ILUSTROWANE

5 groszy

Redakcja i administracja Aleja N. M. P. 37, tel. 17-15 czynne bez przerwy w dni powszednie od godz. 9 do godz. 19. Redaktor przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki od godz. 18 do 20

Ambasador Raczyński u lorda Halifaxa

Ambasador Raczyński przyjęty był przez lorda Halifaxa. Było to pierwsze oficjalne zetknięcie się ambasadora R.P. z nowym ministrem spraw zagranicznych W. Brytanii. W toku półgodzinnej rozmowy ambasador Raczyński i lord Halifax dokonali wymiany poglądów na temat sytuacji międzynarodowej.

Ślusarze w darze armii

Cech ślusarzy w Katowicach uchwalił ufundować dla pułku katowickiego ciężki karabin maszynowy z zaprzęgiem. Wręczenie karabinu wojsku odbędzie się w dniu 8 maja rb.

Sowiety wydalają obywateli polskich

Wróciły z ZSRR trzy rodziny polskie wydalone z Sowietów, gdzie zamieszkiwały od r. 1930. Są to rodziny robotnicze z okolic Łodzi, których ojcowie i dorośli członkowie zatrudnieni byli w ZSRR w ciągu lat ośmiu w górnictwie w m. Postyszewie w zagłębiu donieckiem. Robotnicy opowiadają, że władze sowieckie wydalają wszystkich cudzoziemców, przede wszystkim obywateli polskich.

Zgon Gabriela d'Annunzio

W Gardone na Riwierze zmarł we wtorek po kilkudniowej chorobie wielki pisarz i poeta włoski Gabriel d'Annunzio Śmierć zaskoczyła Gabriela d' Annunzio przy biurku. Zmarły poczuł się źle i zaczął wołać o pomoc, jednak przed jej przybyciem nastąpił wylew krwi do mózgu.

Przeciw wizycie króla Karola II w Londynie

Kilku przedstawicieli opozycji poddało wieczorem w Izbie Gmin ostrej krytyce zapowiedź oficjalnej wizyty króla Karola rumuńskiego w Londynie. Przedstawiciel Labour Party oświadczył, że „stronnictwo jest przeciwne temu, by król rumuński był obecnie przyjęty". Izba większością 208 głosów przeciwko 104 odrzuciła rezolucje Labour Party, domagającą się od rządu wyjaśnień w sprawie tej wizyty.

Wybili szyby w ambasadzie sowieckiej w Warszawie

W godzinach wieczornych urządzono demonstracje przed ambasadą sowiecką na ul. Poznańskiej, przy czym wybito kamieniami szyby w oknach ambasady. Demonstranci wznosili wrogie okrzyki przeciwko obecnym władzom w Rosji.

Przybyła na miejsce policja zdołała zatrzymać 3 osoby: Są to: niejaki Puterman z Wawra, oraz małżonkowie Dzymańscy.

Na frontach chińskich

Posuwająca się z Tajanfu głównego miasta prowincji, kolumna wojsk japońskich zajęła miejscowość Czuntu na zachodniej granicy prowincji Szansi.

Wojska japońskie zajęły w środę miasto Pingjang, nie napotykając na większy opór. Pingjang leży w odległości 150 km na południe od Tajanfu.

* * *

Nad miastem Tsenczentsian doszło do zaciekłej walki między japońskimi a chińskimi samolotami. Eskadra chińska liczyła 11 samolotów. Po dłuższej walce zostały zestrzelone 4 japońskie samoloty.

Wojownicza mowa Goeringa

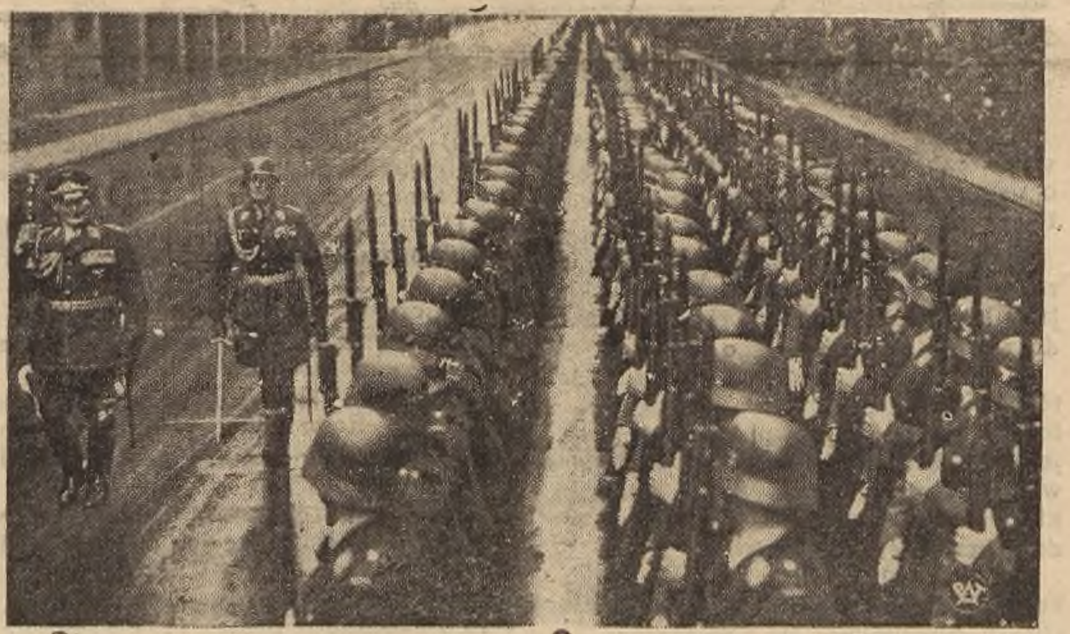
Wczoraj uroczyście obchodzony był w Berlinie „Dzień lotnictwa", mający upamiętnić trzecią rocznicę dnia, w którym kanclerz wydał rozkaz utworzenia samodzielnej niemieckiej broni lotniczej. Rano, w sali honorowej minister stwa lotnictwa zgromadziły się wysocy dostojnicy państwowi. Do zgromadzonych przemówił naczelny dowódca sił lotniczych, marsz. Goering, kreśląc w przemówieniu historię lotnictwa niemieckiego po wojnie światowej. Marszałek Goering podkreślił, że jednym z zasadniczych punktów programu narodowo-socjalistycznego była odbudowa potężnej siły zbrojnej. Realizując ten punkt programu, przywrócona została broń lotnicza. Przemysł niemiecki stanął na wysokości zadania i dostarczył armii doskonały materiał.

Musimy zdać sobie sprawę — powiedział m. in. marszałek Goering — że nowa armia powietrzna nie jest tylko armią od parady i luksusu, lecz przede wszystkim jest instrumentem wojny. Gorąco pragniemy pokoju — kończył mówca — jesteśmy jednak gotowi do wszelkich poświęceń, aby dać wyraz swej wierności i przywiązania do wodza i narodu niemieckiego, a jednocześnie wykazać na przykładzie, że powietrzna armia niemiecka jest niezwyciężona.

Londyn protestuje przeciwko mowie Goeringa

Rząd brytyjski zamierza polecić swojemu ambasadorowi w Berlinie, zwrócenie w przyjazny sposób uwagi rządu Rzeszy na niepokojące skutki takich enuncjacyj, jak wczorajsze przemówienie marsz. Goeringa, najeżone groźbami pod adresem zagranicy, oraz domagania się od rządu niemieckiego uspakajających wyjaśnień co do znaczenia mowy marsz. Goeringa. Dziennik przewiduje, że podobna akcja podjęta zostanie ze strony Francji i Czechosłowacji.

Wręczenie buławy marszałkowskiej marszałkowi Goeringowi



Naczelny wódz lotnictwa niemieckiego feldmarszałek Goering przechodzi z buławą marszałkowską w ręku przed frontem honorowych kompanii broni lotniczych na placu przed Ministerstwem Lotnictwa Rzeszy Niemieckiej, podczas uroczystości zorganizowanej z okazji III ej rocznicy stworzenia lotnictwa niemieckiego, na nowych, szeroko zakrojonych podstawach.

Rzym przed wizytą Hitlera

Cała prasa włoska ogłasza na naczelnych miejscach komunikaty o mającej nastąpić wizycie kanclerza Hitlera we Włoszech.

„Giornale d'Italia" zauważa, że wizyta Hitlera będzie nie tylko wielką manifestacją solidarności ideowej dwóch ustrojów, ale i uroczystym potwierdzeniem polityki, zwanej osią Rzym — Berlin. Z istnieniem tej osi, jako czynnika stałego, musi się liczyć cała Europa. Oba mocarstwa, związane tą osią, gotowe są współpracować z mocarstwami t. zw. demokratycznymi pod warunkiem, że współpraca ta doprowadzi do konkretnych i poważnych wyników, a nie tylko do wyjaśnienia fragmentarycznego i przejściowego. Naród włoski przyjmie Hitlera równie serdecznie, jak przyjęty był we wrześniu ubiegłego roku Mussolini w Niemczech.

„Stampa" stwierdza, że tylko powierzchowni lub ożywieni złą wolą obserwatorzy zagraniczni mogą przypuszczać, że austriacko-niemieckie porozumienie z dnia 12 lutego b. r. mogło odbić się ujemnie na działalności osi Rzym—Berlin. Ten sam błąd popełniła zagranica, mniemając, że poprawa stosunków włosko-angielskich mogłaby osłabić współpracę niemiecko - włoską. Nigdy oś Rzym — Berlin nie była tak silna jak obecnie—konkluduje „Stampo."

„Popolo d'Italia" pisze, że wszelkie manewry, podejmowane przeciw współpracy i solidarności włosko-niemieckiej, nigdy nie będą uwieńczone powodzeniem. Znaczenie Europy w całym świecie uzależnione jest od pewnego minimum zrozumienia i solidarności pomiędzy wielkimi narodami Europy zachodniej i środkowej.

Polityka współpracy pomiędzy wielkimi mocarstwami, z którymi — zdaniem Włoch powinna być ze słusznych względów związana również Polska, posiada w kolaboracji włosko niemieckiej swą główną podstawę. Ta kolaboracja i zrozumienie zapewniły pokój w ważnym rejonie Europy i dlatego powinna być uważana za element pozytywny dla swej szerszej koncepcji pokojowej.

„Tribuna" stwierdzając, że Włochy i Niemcy pragną współpracować, zauważa, że Europa powinna doceniać ciężar gatunkowy obu rewolucyj: faszystowskiej i narodowo socjalistycznej Dlatego też

1) Włochy muszą zostać uznane jako wielkie mocarstwo morskie i imperialne.

2) niesprawiedliwość traktatów powinna być pogrzebana i wreszcie

3) musi nastąpić zbadanie niemieckich żądań kolonialnych.

Byłoby szaleństwem nie brać pod uwagę powyżej wyłuszczonych aspiracyj obu narodów.

Terroryści w Palestynie

Terroryści arabscy przeprowadzają werbunek do swych oddziałów w Kurdystanie.

W sobotę i niedzielę przekroczyło syryjsko-palestyńską granicę 200 zwerbowanych najemników, wśród których jest wielu Kurdów.

Każdy nowozwerbowany członek oddziału terrorystycznego otrzymuje po przybyciu do Damaszku zaliczkę w wysokości 5 do 10 funtów, zależnie od do świadczenia wojennego, po czym zostaje wysłany do jednej z 6 stref operacyjnych, na które terroryści podzielili Palestynę.

Gabinet brytyjski radzi

Pod przewodnictwem premiera Chamberlaina odbyło się na Downing Street posiedzenie szeregu ministrów z udziałem ambasadora brytyjskiego w Rzymie lorda Pertha.

Posiedzenie to poświęcone było wyłącznie omówieniu sytuacji na Morzu Śródziemnym w związku z zamierzonym wznowieniem rokowań włosko-angielskich.

Lord Perth zreferował dokładnie tendencje Mussoliniego w odniesieniu do pozycji Włoch na Morzu Śródziemnym. Na ten temat rozwinęła się między ministrami ożywiona wymiana zdań, która stanowić będzie podstawę dla instrukcji, jaka udzielona zostanie ambasadorowi brytyjskiemu w Rzymie.

Walka z Chamberlainem

W Anglii z każdym dniem wzrasta liczba zebrań, na których zapadają uchwały, żądające utrzymania nadal linii politycznej Edena, zaś przeciwko kompromisowej polityce Chamberlaina.

W niedzielę odbyło się w Hydeparku londyńskim olbrzymie zgromadzenie, zwołane przez liberałów, na którym odczytano manifest Rady Wykonawczej tej partii.

W manifeście tym liberałowie domagają się powrotu Edena do rządu.

Wybory w Egipcie

Kampania wyborcza w Egipcie rozpoczęła się odrazu bardzo gwałtownie. W szeregu miejscowości doszło do krwawych starć pomiędzy zwolennikami rozmaitych kandydatów. Kilkadziesiąt osób raniono. Wiele osób aresztowano. Szanse, jakie daje stronnictwom rządowym ich współudział w administracji państwowej, równoważy w znacznym stopniu wypróbowana organizacja i tradycyjne wpływy przeciwników gabinetu — Wafdystów b. premiera Nachasa Paszy.

Gdyby rząd nie uzyskał większości, można oczekiwać, że parlament będzie ponownie rozwiązany, a wówczas premierostwo obejmie Aali Mahi Pasza, obecny szef gabinetu królewskiego.

Wtedy czujemy że jesteśmy silni

Rozwiązanie naszych spraw gospodarczych nie jest zadaniem łatwym ani prostym. Jest to problem wymagający akcji niesłychanie rozgałęzionej, wielokierunkowej i śmiałej, co wynika przede wszystkim z rozległem skali naszych możliwości. Możliwości te istnieją zarówno w rozwiniętych już i postawionych działach naszej gospodarki, jak i w tych, które zaledwie zaczynają się rozwijać a czynnikami sprzyjającymi są nasze jeszcze niewykorzystane bogactwa naturalne oraz dobry materiał ludzki. I w tym kierunku szczególnie musi pójść praca. Można śmiało powiedzieć, że drogą prowadzącą do osiągnięć możliwie najbardziej dodatnich, jest droga stwarzania dla pewnych grup jej obywateli nowych warunków bytowania. Nowa atmosfera, zerwanie ze smutną tradycją biadolenia i bezczynności oraz zaniedbanie utartej frazeologii — stwarzają nowego człowieka, aktywnego obywatela. Dla tego też, w poszukiwaniu i stwarzaniu tych nowych warunków nie powinniśmy lękać się prób, doświadczeń i posunięć. Jest to oczywiście praca powolna. ale jakże głęboka, jakże wzbogacająca zasób naszych spostrzeżeń. Ileż ciekawych wskazań otrzymuje się tą drogą.

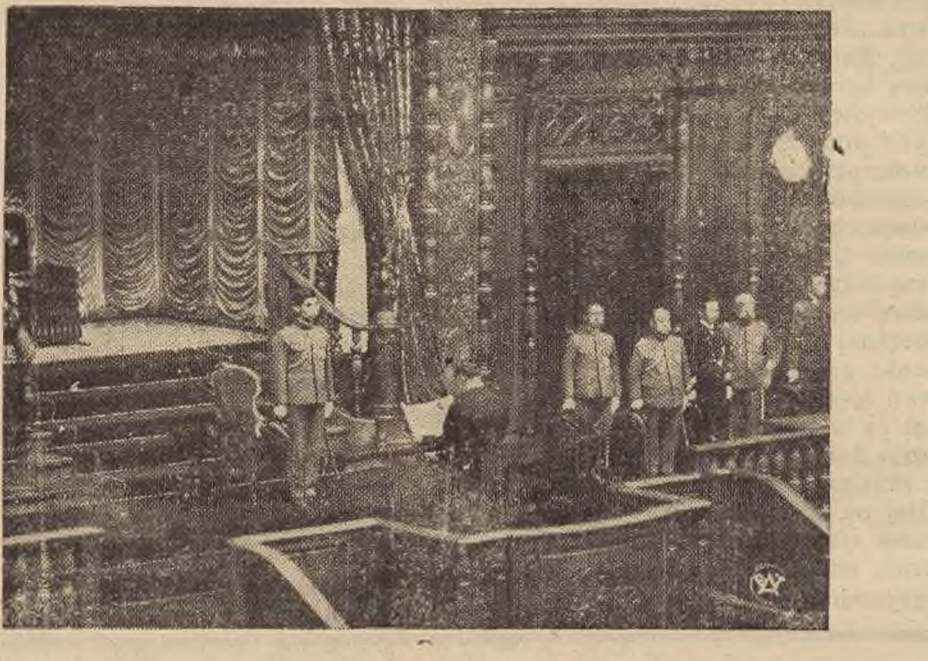
Jeśli weźmiemy pod uwagę tak ważny odcinek naszego życia gospodarczego, jakim jest wieś jeśli rozejrzymy się należycie w strukturze tego odcinka, i w dokonanych tam właśnie celowo niektórych posunięciach to dopiero właśnie wtedy zrozumiemy w całej pełni wartość próby i doświadczenia. Jako przykład można w pierwszym rzędzie przytoczyć sprawę przesiedlania s'e rolników. Jest to niezmiernie ciekawy przykład pracy i współżycie rolnika w odmiennych warunkach, niż te, w których przebywał uprzednio. Przesiedleni dobrowolnie rolnicy, przeważnie z Podhala lub woj. krakowskiego, nabywają na bardzo dogodnych warunkach na Pomorzu i Polesiu grunta pochodzące z parcelacji i przenoszą się na te nowozałożone gospodarstwa razem z rodzinami. Rozpoczynają tu jak by na nowo życie — od początku do postawienia nowej chaty i zagospodarowania się. Otoczenie jest wyraźnie różne, od tego w którym dotychczas przebywali — inny jest grunt, trochę inny klimat i inni ludzie w około. Ci osiedli już z dawien dawna, zrośnięci z ziemią swoją, z ojcowizną. Poleszucy czy Pomorzanie, trochę inaczej patrzą na różne sprawy, inaczej gospodarują, inne mają obyczaje, niż ci nowi przybysze, z pod wysokich Tatr i stukościelnego Krakowa. I na początku zupełnie było niewiadomo, jak się ułoży, — to gospodarowanie, to życie sąsiedzkie. Czy przybysze zaaklimatyzują się, czy element miejscowy wchłonie ich, czy nastąpi wymiana pewnych świadczeń gospodarczych?

Rezultat, jak się okazało był najpomyślniejszy.

Przybysze wznieśli chaty według swojej dawnej wioskowej, podhalańskiej czy krakowskiej mody, ale ziemia przecież jest wszędzie jedna czy tam czy tu — jedna, polska. Więc przywiązali się do tych połaci pomorskich płaszczyzn. I ludzie też są wszędzie — jednacy — rodacy. Po sąsiedzku, zgodnie, lojalnie ułożyły się stosunki z tutejszymi. Zwyciężyło silne nad wszystko poczucie tej wspólnoty ojczystej, nieprzełamanego braterstwa. Zatarły się ostro niegdyś, przykro, występujące różnice dzielnicowe — nikt o tym nie pamięta. Wie się tylko jedno — że wszyscy są w Polsce, że uprawiają polską ziemię. I to, że jest jeszcze ważne, aby ją uprawiać jak najlepiej. Więc nawzajem trzeba się uczyć, służyć drugim swoim doświadczeniem, trzeba się zrzeszać we współdzielnie, w kółka rolnicze — trzeba pracować solidarnie. I to jest ponad wszystko — ta solidarność, to poczucie wspólnoty i jedności.

W imię poczucia wspólnoty ojczystej musimy się dzielić mądrze i sprawiedliwie, musimy sobie pomagać. Bo tylko wtedy, kiedy czujemy się tak wszyscy silnie razem związani, kiedy wiemy że stanowimy jedność, wtedy wiemy że dokonamy wiele i wtedy mamy poczucie naszej siły.

Uroczystości w Tokio z okazji 50-lecia konstytucji japońskiej



Moment uroczystej audiencji u cesarza Japonii Hirohito, do którego przemawia premier japoński ks. Konoe, odczytując w imieniu rządu adres hołdowniczy.

Z sejmowej komisji prawniczej

Sejmowa Komisja Prawnicza zakończyła rozprawę nad projektem ustawy o ustroju adwokatury. Główne zasady tego projektu są następujące:

1) Przywraca się aplikację sądową zakończoną egzaminem sędziowskim jako konieczne stadium przygotowania do zawodu adwokackiego.

2) Zwiększa wymagania od kandydatów przychodzących do adwokatury z innych zawodów prawniczych, zachowując jednakże do 31 grudnia 1940 r. prawo wpisu na listę adwokatów dla osób, które nabyły to prawo na podstawie dotychczasowych przepisów.

3) Umożliwia Naczelnej Radzie Adwokackiej sprawowanie kontroli nad właściwym osiedleniem się adwokatów.

4) Rozszerza uprawnienia ministra sprawiedliwości w zakresie regulowania dopływu nowych sił do adwokatury. Nakłada na okręgowe rady adwokackie obowiązek odpowiedniego doboru patronów dla aplikantów adwokackich.

6) Wprowadza aplikantów adwokackich przez patrona za pracę w jego kancelarii.

7) Dopuszcza aplikantów adwokackich do zastępowania patronów nie tylko w sądach grodzkich i okręgowych, lecz także w sądach apelacyjnych.

8) Przewiduje utworzenie przy Sądzie Najwyższym izby do spraw adwokackich, złożonej z sędziów Sądu Najwyższego i członków Naczelnej Rady Adwokackiej. Izba powołana będzie do rozstrzygania w charakterze drugiej i ostatniej instancji odwołania od uchwał okręgowych rad adwokackich odmawiających wpisu na listę adwokatów i aplikantów sądowych, postanawiających skreślenie z listy oraz odwołania od wyroków dyscyplinarnych, w których oskarżał lub wnosił odwołanie prokurator.

9) Projekt rozszerza usprawnienia samorządu adwokackiego przez przyznanie Naczelnej Radzie Adwokackiej nie tylko prawa udzielania opinii na żądanie władz państwowych o projektach ustaw lub rozporządzeń, ale także przedstawiania z własnej inicjatywy postulatów w dziedzinie ustawodawstwa.

10) Zwalnia samorząd adwokacki od danin publicznych w tej samej mierze co i samorząd terytorialny.

11) Określa ściśle kompetencje walnych zgromadzeń adwokackich, przewidując, że adwokaci obowiązani do uczestniczenia w walnych zgromadzeniach mogą się dać zastąpić przez kolegów pełnomocników.

12) Przewiduje możność kontroli przez Naczelną Radę Adwokacką walnych zgromadzeń izb w sprawie wyborów i składki rocznej.

13) Wprowadza nową organizację Naczelnej Rady Adwokackiej, która odtąd ma się składać z 24 członków z wyborów izb, po 3 członków na każdą izbę, z 12 powołanych przez P. Prezydenta oraz 6 wybranych przez Naczelną Radę Adwokacką.

W końcu Komisja uznała za konieczne wprowadzić do projektu ustawy przepis przejściowy, upoważniający Naczelną Radę Adwokacką do powołania na obszarze całego państwa pierwszych po wejściu w życie niniejszej ustawy okręgowych rad adwokackich i sądów dyscyplinarnych oraz corocznego w ciągu najbliższych trzech lat uzupełnienia składu tych organów.

Po zabójstwie ks. Streicha

Uroczyste poświęcenie kościoła w Luboniu

We wtorek dnia 1 bm. nastąpiło uroczyste poświęcenie kościoła w Luboniu, gdzie w niedzielę zamordowany został przez Nowaka śp. proboszcz Streich.

Poświęcenia dokonał ks. dziekan Adamski z Łodzi w obecności tysięcznych tłumów wiernych.

Po akcie poświęcenia odbyła się procesja, która obeszła dokoła kościoła a następnie ks. dziekan Adamski wygłosił od stóp ołtarza kazanie. Po kazaniu odprawił ks. dziekan nabożeństwo ekspiacyjne w bocznej nawie kościoła, gdzie zginął śp. ks proboszcz Streich.

* * *

Śledztwo przeciw mordercy dobiega końca. Władze śledcze przesłuchały kilkadziesiąt osób z pośród mieszkańców Lubonia

Zamach rewolwerowy

Jeden ze zwolnionych nauczycieli kontraktowych Michał Nawrocki, cierpiący na chorobę nerwową, oddał w gmachu kuratorium okr. szkolnego w Poznaniu kilka strzałów rewolwerowych do radcy wydziału personalnego kuratorium Mikietyńskiego. Strzały chybiły. Sprawcę przytrzymano i osadzono w areszcie śledczym.

Uciekł z Niemiec w czołgu

W ubiegłą sobotę o g. 6 rano urzędnicy celni w Waldwiese, na wschód od Thionville, dostrzegli lekki tank, który „pełną parą" przekroczył granicę niemiecko francuską. Tank ten był najnowszym modelem, wyposażonym w karabin maszynowy. Zatrzymał się on na terytorium francuskiem w odległości 3 km od granicy. Z tanku wyskoczył młody żołnierz niemiecki i oddał się w ręce władz policyjnych.

Żołnierz ów oświadczył, że chciał opuścić za wszelką cenę Niemcy i w tym celu pod osłoną nocy wsiadł do tanku, po czym przebywszy trasę długości 100 km dojechał do granicy. Tajemniczego żołnierza aresztowano, a tank jego odstawiono do Thionville.

Słowacy przeciw Czechom

W Ruzomberku odbyła się wielka manifestacja Słowackiego Stron. Lud., na której m. in. przemawiali ks. Hlinka i poseł Sidor. Ks. Hlinka oświadczył, że naród słowacki nigdy nie zrzeknie się autonomii i dopóki jej nie uzyska, nie zaprzestanie swej polityki opozycyjnej i nie weźmie udziału w rządzie.

Słowacy, jako odrębny naród — mówił ks. Hlinka — nigdy nie będą Czecho-Słowakami.

Poseł Sidor poddał ostrej krytyce politykę zagraniczną rządu praskiego, stwierdzając, że sojusz z Rosją Sowiecką kompromituje państwo czechosłowackie w oczach świata i może doprowadzić do zupełnej izolacji Czechosłowacji. Jeśli państwo czesko - słowackie chce tego uniknąć, to rząd winien zerwać wszelkie związki z Sowietami i dążyć do zawarcia innych, bardziej celowych sojuszów.

9 ministrów przed rozstrzelaniem

Rozpoczął się w Moskwie proces polityczny przeciw członkom tzw. „bloku prawicowo-trockistowskiego". Oskarżonymi są: Bucharin, były członek Polit biura partii bolszewickiej, teoretyk komunizmu i pierwszy przewodniczący Kominternu, Rykow, były przewodniczący (premier) Rady komisarzy ludowych ZSRR oraz komisarz ludowy poczt i telegrafów — Jagoda, do 1936 r. komisarz spraw wewnętrznych (szef GPU) i następnie aż do aresztowania w kwietniu 1937 r. komisarz poczt — Krestinski, do 1937 r. pierwszy zastępca komisarza spraw zagranicznych i inni w liczbie 9.

Próbna mobilizacja w Ameryce

Amerykański departament wojny skończył opracowanie planu mobilizacji — 1.230.000 żołnierzy w przeciągu 4. miesięcy, na wypadek wojny, w której Stany Zjednoczone brałyby udział.

Przed ofensywą w Hiszpanii

Pomimo, że komunikaty powstańcze z ostatnich dni odznaczają się niezwykłą lakonicznością, zdaje się, że powstańcy przygotowują obecnie wielką ofensywę. Wielkie ilości dowożonej amunicji wskazują na to, że ofensywa rozpocznie się wkrótce.

Zawalił się kościół

Donoszą z Messyny, że zawalił się tam nagle znajdujący się w budowie kościół. Straż pożarna wydobyła z gruzów 2 zabitych i 5 ciężko rannych.

Przymusowa służba pracy kobiet

Rząd gen. Franco wprowadził przymusową służbę pracy dla kobiet w wieku od 18 do 38 lat. Kobiety pełnią służbę w instytucjach społecznych, kuchniach, szpitalach i aptekach.

Z życia Częstochowy i okolicy

KALENDARZYK

MARZEC
4
PIĄTEK

Dziś: Kazimierza
Jutro: Adriana
Słońce: Wschód 6.17, Zachód 17.20
Księżyc: Wschód 6.38, Zachód 20.27

Dyżury aptek

W nocy z czwartku na piątek dyżurują apteki przy ul. Nowy Rynek, Wieluńska, w nocy z piątku na sobotę przy ul. Stary Rynek i ks. Kordeckiego.

— **Woj. Dziadosz prezesem Zw. Straży Pożarnych.** Prezesem Rady Okręgu Związku Straży Pożarnych wybrano woj. Dziadosza (a)

Zjazd burmistrzów
wójtów i sekretarzy w Częstochowie

W dniu wczorajszym w sali Wydziału Rady Powiatowej w Częstochowie, pod przewodnictwem p. starosty Rozmarynowskiego odbył się zjazd burmistrzów, wójtów i sekretarzy pow. częstochowskiego.

Na zjeździe tym omówiono szereg zarządzeń z gospodarki samorządowej gmin i prac załatwionych w zakresie własnym przez gminy oraz poruczonych.

Powyższe tematy jak i dyskusja szły w kierunku usprawnienia administracji samorządowej, przy uwzględnieniu istotnych potrzeb naszych miast i gmin. (a)

— **Na roboty do Niemiec**. W miesiącu marcu ma się rozpocząć rejestracja bezrobotnych z powiatu częstochowskiego na wyjazd do Niemiec na roboty rolne. (a)

Zjazd Okr. Zarządów
Harcerstwa Polskiego

W Kielcach w dniu 27. bm. odbędzie się Zjazd Okręgowy Zarządów Harcerstwa Polskiego w gmachu Urzędu Wojewódzkiego.

Częstochowa będzie b. licznie reprezentowana przez swych hufcowych, harcmistrzy, kierowników i działaczy harcerskich itd. oraz obwodowych kier. przyjaciół harcerstwa (a)

— **Z walnego zebrania Zw. Strzel. na Stradomiu.** Dnia 19 ub. m. odbyło się walne zebranie członków Oddziału Związku Strzeleckiego Stradom w Częstochowie. Zebrani po wysłuchaniu i przyjęciu sprawozdania ustępującego Zarządu dokonali wyborów władz na rok 1938.

Do Zarządu weszli pp.: Franciszek Szewczyk — prezes, Stanisław Zach — wiceprezes, Amelia Reterska — kierowniczka Pracy Kobiet, Tadeusz Reterski — sekretarz, Leonard Sowier — skarbnik. (a)

Siedem spółdzielni
poszukuje lekarzy

Spółdzielnie w Sochaczewie, Odrowążu (pow. konecki), Dmitrowiczach (pow. Brzeski), Turości Kościelnej (pow. Białystok), Busku-Zdroju, Kamienicy (pow. siedlecki) i Goszczynie (pow. grójecki) mają do obsadzenia stanowiska lekarzy.

Oprócz mieszkania, światła i opału spółdzielnie gwarantują lekarzom pensje miesięczne oraz procent od dochodu spółdzielni.

Informacyj udziela referat Spółdzielni Zdrowia Zw. Spółdz. Roln. i Zaw. Gospodarczych, Warszawa, ul. Warecka 11a. (a)

— **W Kieleckim strajkują nauczyciele.** W dwóch szkołach dokształcających zawodowych w Kielcach nauczyciele wstrzymali się od wykładów.

Strajk powstał na tle zalegania z wypłatami od pół roku przez Tow. Szkół Dokszt. Zawodowych. (a)

Jedno żydowskie Koło L.O.P.P. w Częstochowie
Nieprzyjazny stosunek żydów do L.O.P.P.

Stosunek żydów częstochowskich do LOPP. jest nieprzyjazny. Po wielu wysiłkach udało się Zarządowi zmontować 4 koła żydowskie LOPP. w Częstochowie, a to przy Zw. Uczestników Żydów w walkach o Niepodległość, przy szpitalu żydowskim na Zawodziu, Zw. Kombatantów Żydów i w Kłobucku.

Z tych wszystkich kół pozostało tylko jedno przy szpitalu żydowskim. Inne koła zmuszony był Zarząd LOPP. rozwiązać ponieważ nie opłacały od 1932 r. składek i nie przejawiały żadnej działalności.

Ciekawym jednak zjawiskiem jest fakt uczestnictwa tychże kół nie płacących składek w dorocznym ubiegłym pochodzie propagandowym LOPP.

Praca instruktorów LOPP. w fabrykach żydowskich jest utrudniana. Niejednokrotnie robotnicy Polacy zgadzają się chętnie na otworzenie koła, natomiast dyr. żyd. tak jakoś kierują, że nie można tego koła zorganizować.

Jako tako jeszcze trzymają się koła szkolne w gimn. Aksera i szkołach powsz. 12 i 13, poza tym w jednej z fabryk żydowskich istnieje wyjątkowe koło, które dobrze pracuje.

Na 16 tys. członków obwodu LOPP. gdy chodzi o żydów w mieście liczba ich w LOPP ie nie przekracza 150 osób.

Żydzi tam gdzie chodzi o płacenie składek nie biorą udziałów. LOPP. jednak w razie wojny będzie się musiał zająć całą ludnością i jej obroną, dlatego obojętność społeczeństwa żydowskiego na zagadnienia LOPP. musi ulec zmianie.

Czy można pomyśleć aby w razie ew. niebezpieczeństwa dało się pominąć zniesienie pomocy czy obrony żydów chyba nie i dla tego też na rzecz LOPP każdy obywatel powinien ponosić równomierne ofiary

Nowa placówka
kulturalno oświatowa

W tych dniach w Zagórzu, koło Kłobucka powstała nowa placówka kulturalno-oświatowa dla robotników zatrudnionych w państwowym tartaku.

Inicjatorem powstania świetlicy był znany tamtejszy działacz społeczny inż. Błotnicki.

Na uroczystość poświęcenia świetlicy udał się p. starosta Rozmarynowski. Po dokonaniu aktu poświęcenia zostało wygłoszone szereg przemówień, w których wskazywano na potrzebę rozwijania kultury i oświaty wśród rzesz pracowniczych.

Swietlica została oddana do użytku 100 robotnikom, ich rodzinom i dzieciom. Nadto ma powstać przy tartaku przedszkole, które będzie także mieściło się w świetlicy

Należy podkreślić piękną inicjatywę powstania świetlicy i życzyć, aby i inne zakłady w trosce o dzieci i rodziny robotników poszły za tym przykładem. (a)

Z walnego zebrania
Tow. Krzewienia Sportów Wodnych

W tych dniach w sali Kasyna Oficerskiego odbyło się pod przewodnictwem p. pułk. dypl. Maczka walne zebranie członków Tow. Krzewienia Sportów Wodnych w Częstochowie, którego działalność chwilowo skierowana jest w kierunku wybudowania pływalni, przy ul. Sobieskiego.

P. generał bryg. Gąsiorowski złożył sprawozdanie z którego wynika, że koszt budowy basenu wynosić ma 280 tys. zł.

Do tej pory przeprowadzone zostały prace około budowy pływalni, a to dzięki subsydium Funduszu Pracy i PW i WF oraz zakładów przemysłowych. Ogólny dochód wyniósł 45.270 zł, wydatkowano 48.170 zł, czyli pozostał niedobór w sumie 2 900 zł.

Zarząd Tow. ma nadzieję, że jeszcze w tym roku uda się basen doprowadzić do stanu używalności.

Po szeregu dyskusyj wybrano Zarząd w osobach pp.: prezes gen. Gąsiorowski. wiceprezesi: prez. Szczodrowski i pułk. Maczek, doradcy prawni: mec. Bogobowicz i adw, Bielobradek, sekretarz kpt. Grębocki i zastępca prof. Kutyba, skarbnik dyr. Rządkowski i zastępca M. Dobosz, przew. sekcji wykonawczej — inż. A. Franke, przew. sekcji propagandowej — mgr Ombach, przew. sekcji finansowej — dyr. Dzięciołowski.

Do Komisji Rewizyjnej weszli pp.: dyr. Płodowski, inż. Staniewicz, p. Gembarzewski, a zastępcy dyr. Pruski i pułk. Panek. (a)

— **Walne Zebranie Koła Obywatelskiego T. P. B. P. S. P.** W piątek, dnia 4 marca br., o g. 19, w biurze Inspektoratu Szkolnego, przy ul. Racławickiej 2/4, odbędzie się ogólne zebranie członków Koła Obywatelskiego Tow. Pop. Budowy Powsz Szkół Publicznych — Zebranie odbędzie się z następującym porządkiem dziennym: zagajenie i wybór prezydium, sprawozdanie Zarządu z działalności Koła, sprawozdanie kasowe, odczytanie protokułu Kom. Rew. Plan pracy na rok następny. Dyskusja nad sprawozdaniami i planem pracy, wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi, wybory nowego Zarządu i wolne wnioski. (a)

— **20 kiosków - słupów reklamowych stanie niebawem w śródmieściu.** W najbliższym czasie ukażą się na ulicach Częstochowy nowe kioski gazetowe, zainstalowane na własny koszt przez Polską Agencję Telegraficzną, która w myśl umowy z miastem wnętrze kiosku wydzierżawi sprzedawcom, sama zaś będzie eksploatowała ściany zewnętrzne do celów reklamowych.

W tych dniach w lokalu Rady miejskiej został wystawiony kiosk naturalnej wielkości, w kształcie owalnym o dużej powierzchni do rozlepiania afiszów.

Zarząd Miejski przewiduje ustawienie nowego typu kiosków w trzech etapach a mianowicie: I etap — 20 kiosków w śródmieściu, II — 20 na dalszych ulicach, i III — 10 kiosków na peryferiach miasta. (a)

— **Z Teatru Kameralnego**. W sobotę, o g. 20,30 premiera doskonałej komedii w 3 aktach pt. „Podarek Sylwestrowy" W. Fodora, autora „Matury" w reżyserii R. Was lewskiego.

Listy gończe
za defraudantem

Sędzia Okręgowy Śledczy 14 rejonu w Warszawie postanowieniem z dnia 24.II.1938 r. rozesłał listy gończe za Janem Kamniewem, synem Adama i Katarzyny z Ciągłowskich, ur. 30.VII.1902 roku w Kielcach, wyznania prawosławnego, byłym urzędnikiem dyrekcji lasów państwowych w Warszawie, oskarżonego o defraudację na szkodę dyr. lasów państw. kwoty kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Rysopis Kamniewa: wzrost średni, c. blondyn, twarz owalna, zaczesany do góry. Kamniew może znajdować się w towarzystwie 13 letniej córki.

Ktoby wiedział o miejscu pobytu Kamniewa proszony jest o powiadomienie najbliższej jednostki P. P. (a)

— **Przywłaszczył sobie rower**. Sobola Stanisław, zam. przy ul. Małej 27, zamel. w policji, że Pluta Antoni zam. przy ul. Kilińskiego 14, przywłaszczył sobie jego rower wartości 75 zł. (a)

— **Za opór policji**. Za stawianie czynnego oporu policji spisano doniesienie na Tatarę Stanisława (H. Wrońskiego 37). Tatara został zatrzymany.(a)

— **Nie uregulowali rachunku**. Poniewierski Jan, zam. przy ul. Dąbrowskiego nr 5, zameldował w policji, że w dniu 2 bm. Feliks Jaworski, zam. przy ul. Focha 32, przybył do jego restauracji wraz dwoma innymi osobnikami, którzy zjedli różnych potraw na sumę 18 zł 95 gr. i nie uregulowali rachunku. (a)

Praca Oddziału PCK —
w świetle cyfr

Od roku 1937 Oddział Częstochowski Polskiego Czerwonego Krzyża szczególną uwagę zwrócił na udzielanie pierwszej pomocy san. przybywającym rzeszom pątniczym na Jasną Górę, pozostającym bez żadnej opieki lekarskiej.

Praca w tym dziale przedstawia się następująco: dnia 30 maja w związku ze Zjazdem Akademików uruchomiono 1 punkt sanitarny PCK, udzielono pomocy w 20 wypadkach, b) dnia 1 i 2 czerwca z okazji Pielgrzymki Ziemian, PCK wystawił punkt sanitarny, ponad to czynne były dwa patrole san., pomocy udzielono w 40 wypadkach, a) dnia 5 i 6 czerwca 20 członków drużyn ratowniczych wzięło udział w transportowaniu chorych należących do pielgrzymki chorych z Warszawy, a) dnia 11 lipca w dniu Swięta Chorych (chorzy z Częstochowy) zorganizowano punkt sanitarny oraz wypożyczono ze swego sprzętu 10 par noszy, e) dnia 25, 26 i 27 sierpnia, jako w dniu święta Matki Boskiej Jasnogórskiej, zorganizowano punkt sanitarny oraz 3 patrole sanitarne, udzielono pomocy w 181 wypadkach, 5 osób ciężko chorych przewieziono do szpitali, f) dnia 28 sierpnia z okazji zawodów lotniczych i lądowania samolotów na lotnisku w Kucelinie, wystawiono punkt san. ruchomy, g) dnia 7, 8 i 9 września, w dniu Swięta Narodzenia NMP wystawiono punkt sanitarny oraz 3 patrole sanitarne lotne, pomocy udzielono w 285 wypadkach, 7 osób ciężko chorych skierowano do szpitali, h) dnia 18 i 19 września czynny był punkt sa. i 2 patrole, pomocy udzielono w 342 wypadkach, 8 przewieziono do szpitali, i) dnia 3 października wystawiono punkt sanitarny ruchomy, pomocy udzielono w 20 wypadkach, j) dnia 15 i 16 października zorganizowano punkt sanitarny w Czarncy, pomocy udzielono w 146 wypadkach, k) na prośbę klubów sportowych PCK przez okres letni wystawiał na boiskach sportowych punkty sanitarne ruchome, udzielając pierwszej pomocy zawodnikom.

Praca Polskiego Czerwonego Krzyża Oddziału w Częstochowie w dziale udzielania pomocy sanitarnej przedstawia się w sumach: 185 godzin dyżurnych, 27 lekarzy, 17 instr., 105 sióstr i 104 ratown. pracujących na punktach, w 960 wypadkach udzielono pomocy.

W akcji charytatywnej Polski Czerwony Krzyż rozdał płótna, wełnę, bieliznę tran wśród kół młodzieży na sumę około 1000 zł, zorganizował kolonie letnie 1 miesięczne dla 50 dzieci w Lisowie na Górnym Śląsku, rozpoczął dożywianie 60 biednych dzieci, które prowadzone będzie do połowy kwietnia. (a)

Z Sądu Okręgowego

Oryginalne tłumaczenie oskarżonego

Wczoraj w Sądzie Okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko Władysławowi Sygudzie, mieszkańcowi Kłobucka, szewcowi z zawodu, u którego w czasie rewizji w innej sprawie znaleziono przypadkiem zapalniczki i kamienie pochodzące z przemytu.

Po odkryciu dokonanym przez policję, Syguda przyznał się że kupił zapalniczki i oświadczył, że ma w mieszkaniu schowane jeszcze 500 kamieni, 140 gr. sacharyny i 7 zapalniczek. Jeśli policja sobie życzy znaleźć te rzeczy niech szuka sama.

Ukrytych rzeczy nie dało się jej jednak odnaleźć. W Sądzie Okręgowym oskarżony oświadczył, że Sąd nic mu nie może zrobić, ani go skazać, bo chociaż mówił, że ma przemyt to go nie odnaleziono.

Sąd skazał Sygudę na 159 złotych grzywny, z zamianą w razie nieściągalności na 15 dni aresztu i ponad to na 6 tyg. aresztu (a)

Rozmaitości

Największa biblioteka niemiecka

Największą bibliotekę niemiecką jest biblioteka „Deutsche Bücheral" w Lipsku, posiadająca przeszło 1.000.000 tomów. Są to skompletowane księgozbiory wszystkich dzieł wydanych w ciągu ostatniego okresu 25 lat, na całym świecie, w języku niemieckim.

W roku 1933 liczba czytelników wynosiła 384.380 osób.

W ciągu roku biblioteka sprowadza miesięcznie około 80 tysięcy książek.

Dezynfekować ręce po liczeniu pieniędzy

Bank Państwowy w Pradze, badając sprawę pieniędzy z punktu widzenia higieny, doszedł do ciekawych spostrzeżeń. Po zważeniu dwóch paczek bank notów — nowych i starych — przekonano się, że stare ważą o 70 g więcej od nowych. Różnica wagi spowodowana jest zatłuszczeniem banknotów, powstającym przy kursowaniu ich z rąk do rąk. Tłuszcz i brud, osadzony na bankotach sprzyja wszelkiemu rodzajowi bakteryj, z których niektóre są nawet bardzo groźne.

Jak niebezpieczne jest manipulowanie banknotami dowodzi fakt, że w jednym roku w Pradze pomiędzy urzędnikami, prowadzącymi kasy, zachorowało na choroby zaraźliwe 10 408 urzędników z czego zmarło 112. Poczta straciła przy tym 77.779 godzin pracy.

50 lat więzienia

W Nowym Jorku skazano murzyna Johna S. Harrisa na 50 lat więzienia za napaść na białą kobietę.

„Niestety nie mam pewności, zaznaczył przy tym sędzia, iż będziesz przebywać w więzieniu do końca swego życia, gdybym skazał ciebie na dożywotnie więzienie. Ponieważ spodziewa nym jest, że możesz przeżyć jeszcze 35 lat przeto skazuję ciebie na tak długo, by minimalna kara nie była mniejszą od ilości lat, jaką spodziewanym jest, że przeżyjesz".

W swoim czasie, gdy Harris został zaaresztowany przez policję i gdy przyznał się do winy, mąż napadniętej przez niego kobiety, wraz z kilkunastu przyjaciółmi i sympatyzującymi, domagał się od policji by wydano więźnia, w celu zlinczowania go. Z wielkim trudem policji udało się podówczas uratować życie zaaresztowanego murzyna.

Laureat konkursu pamięciowego zapomniał o... własnym paszporcie w podróży

Podczas konkursu pamięciowego na uniwersytecie w Princetown (Stany Zjednoczone) nagrodę otrzymał 22 letni student Frank E Taplin. Pamięć jego wzbudziła ogólny zachwyt. Przypomniał sobie wszystko, o co go tylko zapytano. Nie można było znaleźć żadnego drobiazgu, o którymby zapomniał. Wysłano go razem z innym laureatami do Oxfordu. Podczas lądowania w Plymout okazało się, że Frank po raz pierwszy w życiu zapomniał o czymś: Zapomnianym przedmiotem był paszport laureata.

Dlaczego niema polskich filmów we Francji

Pisma polskie we Francji od dłuższego czasu zapytują bez odpowiedzi, dlaczego we Francji eksportują wytwórcy filmowi w Polsce znikomą ilość obrazów.

W ciągu ostatnich 10 lat wyświetlono we Francji 10 filmów polskich.

Fakt wyświetlania tak małej liczby filmów polskich we Francji tłumaczy się bie wychodźtwo polskie we Francji niezaradnością polskich kół filmowych, które nie umieją nawet korzystać z t. zw. „wzajemności", stosowanej w wymianie handlowej. Wiadomo bowiem że w Polsce w ciągu roku wyświetla się conajmniej kilkadziesiąt filmów francuskich. Przy odpowiednich staraniach i wysiłkach napewno można byłoby ulokować kilka filmów polskich rocznie we Francji.

A właśnie we Francji produkcja polska posiadać mogłaby bardzo korzystny rynek zbytu. Półmilionowe wychodźtwo polskie mogłoby konsumować znaczną ilość filmów polskiej produkcji. Dodać musimy od siebie, że może to i dobre, że mała ilość naszych filmów wędruje narazie do Francji. Poziom bowiem żydowskich produktów filmowych w rodzaju takich szmir jak: „Dodek na froncie", czy nawet taki historyczny knot Lejtisa „Kościuszko pod Racławicami" nie są zbyt odpowiednim pokarmem dla rodaków naszych we Francji.

Drogocenny list znaleziono w Czechosłowacji

Ostatnie list Marii Antoniny napisany na dwie lub trzy godziny przed pójściem na gilotynę, w którym to liście zapewniała ona o swej niewinności wykryty został w bibliotece czechosłowackiego hrabiego Henry Apponyi. List pisany był do pani Elżbiety siostry męża Królowej Ludwika XVI, który zginął na gilotynie na 9 miesięcy przed królową. List ten zaczyna się od słów: Moja droga siostro. Piszę do Ciebie po raz ostatni. Jestem spokojna, jak może być spokojny ten, który ma czyste sumienie. Jestem tak niewinna, jak niewinnym był król i mam nadzieję, że będę warta jego do samego końca. Ale tak boleśnym jest zostawić moje dzieci, gdyż wiesz, że tylko dla nich i ciebie żyłam, moja czuła siostro". Pani Elżbieta była towarzyszką Marii Antoniny w więzieniu do kilku dni przed egzekucją, dnia 16 października 1793 roku. Kolektorzy ofiarowują za ten drogocenny list 100 000 zł.

Mumie sławnych kochanków

Teruel — przezwany w tych dniach „nowym Alcazarem", oprócz wielu świadectw jego świetnej przeszłości kryje w swoich murach osobliwość którą w spokojnych czasach podziwiali liczni turyści.

Przy schodzeniu stromemi schodkami do starego miasteczka w pobliżu dworca kolejowego rzucała się w oczy wszystkim przyjezdnym płaskorzeźba, przedstawiająca zakochaną parę. Don Juana Die go Martineza de Marcilla i Izabeli de Segura. Ta zakochana para, która dochowała sobie wierności aż do śmierci, jest w Hiszpanii tak sławną, jak w innych krajach Tristan i Izolda, Romeo i Julia albo Hamlet i Ofelia.

Historia Don Juana i Izabeli sięga XVII wieku. Na początku wieku XVII poeta hiszpański Don Yague poświęcił tragicznej parze kochanków wielkie dzieło poetyckie.

Najciekawsze jest to, że zmumifikowane ciała nieszczęśliwych zakochanych leżą dobrze zachowane w niszy jednej z bocznych kaplic w kościele św. Piotra. Do niedawna można było oglądać bohaterów tej dawnej tragedii, uwiecznionych w utworze poetyckim i pieśniach ludowych.

11 milionów przestępczych rąk świata

Niedawno opuściło prasę drukarską obszerne studium pióra szefa policji angielskiej Sir E. Henry, o niezwykłej kolekcji przeszło 11 milionów odbitek palców osób, które kiedykolwiek były skazane przez sądy.

Kolekcję tę posiada policja wszystkich krajów.

PROGRAM RADIOWY OGÓLNOPOLSKI

PIĄTEK

6,15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze".
6.20 Gimnastyka.
6.40 Koncert poranny
7,00 Dziennik poranny.
8.00 Audycja dla szkół.
8,10—11,15 Przerwa.
11,15 Audycja dla szkół: „Na dworze króla Zygmunta"—słuchowisko.
11,40 Duety z oper włoskich (płyty)
11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12,03 Audycja południowa
15,30 Wiadomości gospodarcze.
15,45 „Pięć wróbli w jednym pudle"
16,00 Rozmowa z chorymi ks. M. Rękasa
16,15 Koncert rozrywkowy
16,50 Pogadanka aktualna.
17,00 „Urszulanki na Polesiu"—pogadanka
17.15 „Szlakiem rozśpiewanej włóczęgi"
17,50 Przegląd wydawnictw
18,00 Wiadomości sportowe.
18,10 Dwa gołąbki (płyty)
18,30 Program na jutro..
18,35 Audycja dla wsi.
19,00 „Theatrum Sancti Casimiri"—audycja
19,35 Piosenki w wyk. „Piątki Poznańskiej".
19,50 Pogadanka aktualna
20,00 Koncert symfoniczny
20.45 Dziennik wieczorny,
20,55 Pogadanka aktualna
22,50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.
23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Jan Moltre 28)

Prokurator incognito

Przekład autoryzowany

Z hallu przechodziło się do sal pełnych bogactw, gdzie ściany były obciągnięte kolorowymi brokatami, zawieszone obrazami, terakotami, miniaturami. Antyczne hafty chińskie i makaty, dywany, szafy z dziwnymi rzeźbami, meble z różnych epok, porcelana, pod szkłem serwis do herbaty w stylu pani Pompadour, stoły palisandrowe lub z drzewa różanego... nie do uwierzenia, żeby to mógł nagromadzić jeden człowiek, żyjący samotnie w tym przepychu!

Wszędzie kręciły się postacie w gumowych płaszczach, to gromadząc się przy cenniejszych okazach, to rozchodząc się.

— Cóż za moc rupieci — odezwała się Regina.

Nie zatrzymywali się dłużej nigdzie, przechodzili z sali do sali, jakby szukali tylko ducha Hergotina. Ale jak go odnaleźć w tym przeładowanym przepychem pałacu? Znikł pośród tych bogactw, jakby przywalony nimi. Wszystko trwało bezduszne, martwe, choć tak wspaniałe! I ten człowiek musiał być podobnie bezdusznym pyszałkiem.

Weszli do którejś sali lecz Szweda zaraz się cofnął. Zobaczył znajomą twarz. Jedna z tych starych, ale udających młode kobiet, które można było wszędzie i zawsze spotkać. Lepiej nie pokazywać się jej, pomyślał, ujął Reginę pod rękę i przeszedł dalej, zdając sobie sprawę, że i ta dama za chwilę może przyjść za nimi.

— Chodźmy, nie dowiemy się tu niczego wśród tych arcydzieł.

Zwrócili się ku wyjściu, gdy nagle spostrzegli A. H. Tintelott'a.

Stał przed wielkim malowidłem, wyobrażającym trzy nagie kobiety, igrające z łabędziem. Naturalnie Rubens — pomyślał Szweda i patrzał na Tintelott'a, zabawnie wyglądającego na tle starego malowidła.

Handlarz zerwał kapelusz, nie wyjmując z ust cygara.

— Jeżeli pan ma zamiar coś kupić, to proszę za moim pośrednictwem — nie można było wykręcić się od rozmowy z nim, zaczął bowiem chwalić się, że wiele dzieł sztuki on sam dostarczył Hergotinowi. Z bólem skarżył się, że niestety interesy z Hergotinem skończyły się. Szweda przez cały czas zajęty był obserwowaniem handlarza, który zupełnie tak samo manewrował swoim cygarem, jak to opowiadała Regina. A przecież nie było tam ani pokera, ani pana Twelvetree. A. H. Tintelott wyjął cygaro, strącił popiół i zapytał:

— Czy państwo już widzieli koronę króla Hieronima?

— Nie, gdzież ona jest?

Korona króla Hieronima była najcenniejszym okazem w zbiorach Hergotina. Była już zakupiona przez jakieś muzeum i nie było jej na wystawie. Tintelott wziął oboje pod rękę, wyszedł z sali do hallu i prowadził po szerokich marmurowych schodach na pierwsze piętro.

Drzwi jednak, gdy próbował je otworzyć, okazały się zamknięte.

Przechylony przez barierę zawołał służącego, który przybiegł natychmiast i otworzył. Pan Tintelott wkroczył tryumfalnie: przed nim otwierały się zamknięte drzwi!

Regina i Szweda weszli do wspaniałej komnaty, pogrążonej w półmroku. Zaluzje były zapuszczone, słabe światło rzucało jaśniejsze smugi na niebiesko-srebrny aksamit na ścianach. Jeszcze silniejszy zapach tuberoz rozchodził się w powietrzu. Widocznie pan tego pałacu najchętniej przebywał w tym przybytku. Przy jednej ścianie stał tron, a nad nim purpurowy baldachim. Trochę bliżej okien stół w stylu renesans, na nim ogromny świecznik i gablota. Na ścianie wisiał obraz. Ponieważ było za ciemno żeby móc obejrzeć koronę, Tintellot zapalił świece w żyrandolu. Cała sala zajaśniała. — Korona Hieronima— powiedział, cygarem wskazując gablotę.

Była to wąska obręcz złota z bogatymi ornamentami, wysadzana drogimi kamieniami, mieniącymi się w blasku świec.

Nie zajęła jednak ani Szwedy ani Reginy, którzy szukali duszy Hergotina. Stali zdumieni dziwacznym otoczeniem.

Tron stał na podwyższeniu z trzech stopni, zasłany kosztownymi, haftowanymi złotem poduszkami, nad nim umieszczony był złoty orzeł na niebieskim tle z aksamitu. Z góry zwisały fałdy purpurowego baldachimu. Cisza trwała krótko.

— C. to ma znaczyć? — zapytała Regina.

Tintelott zachichotał nerwowo.

— Zmarły lubił siedzieć na tym tronie. Ubierał się w białe atłasowe obcisłe spodnie do kolan, w koszulę z koronki, wkładał koronę na głowę i tak przyjmował kobiety. Taka mała słabostka.

— Chyba ten człowiek miał źle w głowie! — odezwała się Regina. Patrzała na tron, jakby widziała tam siedzącego Hergotina. Widziała jego bladą twarz, biały kosmyk włosów spadał na czoło, usta były łakome i brutalne, z głęboko osadzonych oczu wyzierała bezgraniczna pycha. Nagle zaczęła się śmiać głośno i zawołała:

— Cóż za błazeński typ!

— Pominąwszy tę słabostkę, zmarły był takim samym człowiekiem jak inni. Cierpiał na manię wielkości — dodał handlarz i zaczął gasić świece. Szweda ujął rękę Reginy i skierował się ku wyjściu.

Nagle wyrwała mu się i stanęła. Ostatnie zapalone świece rzuciły światło na obraz wiszący na ścianie, i Reginie zdawało się, że ktoś z tego obrazu na nią spojrzał. Opanowało ją jakieś dziwne uczucie. Pobiegła bliżej do dużego stołu, handlarz podniósł świecznik w górę.

C. d. n.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub wysyłką pocztową zł. 1.40

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Edmund Słotwiński. Odbito w drukarni „Udziałowej", Aleja 41.